



ADOPTOWANY PIES W NOWYM DOMU – PODSTAWOWE WSKAZÓWKI

Właśnie zostałeś sam na sam z nowym członkiem rodziny, którego zostawiliśmy pod Twoją i Twojej Rodziny opieką. Od teraz jesteś punktem centralnym w życiu adoptowanego psa. I od Ciebie niemal wszystko zależy! To jak będzie wyglądać wasze wspólne życie, czy Ty i Twój pies będziecie ze sobą szczęśliwi, czy będziecie się rozumieć i ufać sobie, zależy wyłącznie od Ciebie i innych domowników.

Ponadto jesteś odpowiedzialny za **BEZPIECZEŃSTWO** swoje, swojej rodziny, adoptowanego psa, znajomych, sąsiadów, spacerowiczów, przypadkowo spotkanych ludzi i innych zwierząt. Nie zapominaj o tym!

Decydując się na adopcję psa podjąłeś wspaniałą decyzję, która odmieniła los kolejnemu psu, który przeszedł w swoim życiu już dużo złego. Masz w domu psa, który potrzebuje przede wszystkim stabilizacji, poczucia bezpieczeństwa, jasno sprecyzowanych zasad i reguł, które od pierwszego dnia wspólnego życia powinny być stosowane.

Adoptowane psy są bardzo różne. Są psy, które błyskawicznie aklimatyzują się w nowych rodzinach i nie potrzebują specjalnego zachodu ze strony człowieka, zwłaszcza takiego człowieka, który już miał w domu psy, czy nadal ma. Bywa tak, że niemal od pierwszego dnia w nowym domu ma się wrażenie, że ten pies od zawsze tutaj jest. Dotyczy to zazwyczaj psów, które są bardzo silne psychicznie, zrównoważone, pewne siebie, dobrze socjalizowane w okresie szczeniństwa. Dotyczy to psów, które nie mają za sobą silnych traum, takich jak: przemoc fizyczna czy wręcz katowanie, głodzenie, złe szkolenie, izolacja, nadmierne przywiązanie do człowieka i późniejsze porzucenie, wypadki komunikacyjne, pogryzienia, długi okres bezdomności. Psy po przeżytych traumach, w zależności od wielu czynników, bardzo różnie przechodzą okres aklimatyzacji w nowym domu.

Często bywa tak, że pies, który trafia do nowej rodziny, musi mieć odpowiednio długi czas na aklimatyzację. Czasami jest to tydzień, czasami dwa tygodnie, czasami nawet kilka miesięcy. Wszystko zależy od tego, z jakim psem, po jakich przeżyciach mamy do czynienia. I nowy opiekun musi mieć tego świadomość. Musi dać psu na to czas, niczego nie przyspieszać, nie niecierpliwić się. Czasami pies wiele tygodni nie jest w stanie się otworzyć, po czym przychodzi „przełom”, dzień, w którym wszystko zaczyna „nagle” się układać. **CZAS i CIERPLIWOŚĆ OPIEKUNA** są jednymi z największych sprzymierzeńców psa w procesie aklimatyzacji, rehabilitacji, jak również szkolenia.

Często się powtarza mit, że pies jak raz pokocha człowieka, to na zawsze. Że dorosły pies nie zaaklimatyzuje się w nowej ludzkiej rodzinie, dlatego lepiej adoptować szczeniaka. Oczywiście to jest bzdurą. Oddaliśmy do adopcji setki dorosłych psów, które świetnie odnajdują się w nowych rodzinach. Najistotniejsze jest to, by jak najlepiej poznać psa, jego nawyki, utrwalone zachowania, jego charakter, temperament, jego emocje, potrzeby, by odpowiednio dobrać nowego opiekuna, który sprosta wymaganiom danego psa.

I to jest naszą rolą – rolą Fundacji.

Jeśli chodzi o adopcję szczeniaka, tak naprawdę nigdy nie wiemy, co z takiego psiaka wyrośnie. Zazwyczaj nie znamy rodziców, nie znamy środowiska w jakim się szczeniak urodził. Szczeniaka możemy ocenić wyłącznie po tym, jak wygląda tu i teraz i jak się zachowuje tu i teraz, by domniemywać, w jakich warunkach się mógł urodzić, jak mogli wyglądać jego rodzice i jakim psem może być w przyszłości.



ADOPTOWANY PIES W NOWYM DOMU – PODSTAWOWE WSKAZÓWKI

Jednak główną pracę w kształtowaniu psa będzie musiał wykonać nowy opiekun. W zależności od tego, z jakim szczeniakiem ma się do czynienia, uczenie go życia, socjalizacja, przebieg szkolenia mogą być łatwiejsze lub trudniejsze. Kolejną trudnością i kłopotliwą sprawą jest wygląd szczeniaka i chęć oceny „co z niego wyrośnie”. Bywa tak, że masywny, puchaty, z grubymi łapami pies, który wydawałoby się, wyrośnie na dużego psa, staje się np. „owczarkiem niemieckim” wielkości jamnika, inny szceniak staje się wilczatym średnim kundelkiem, który miał być husky.. Adoptując szczeniaka niewiadomego pochodzenia należy mieć dystans do wyglądu psa i nie mieć co to tego jakichś konkretnych oczekiwań.

Jeśli pies jest już w Twoim domu, to znaczy, że dobrze poznaliśmy psa, którego zostawiliśmy u Ciebie i jesteśmy przekonani, że będziesz dla niego/niej odpowiednim opiekunem.

Pamiętaj. Mimo, że bardzo się cieszysz z obecności nowego członka rodziny, to wiedz, że dla psa jesteś kimś obcym, nawet jeśli się już kilka/kilkanaście razy widzieliście. Pies nie zna Twoich zachowań, nie wie czego się może po Tobie spodziewać, nie wie, czy jesteś dla niego zagrożeniem, czy przyjacielem, pies nie zna zapachów w Twoim domu, nie zna zasad tam panujących. Nie zna otoczenia. Daj psu czas na obserwację, na poznanie zapachów, przedmiotów, ludzi i innych zwierząt.

Pamiętaj, „teoria dominacji” już dawno została obalona, i to przez tego samego pana, który ją stworzył (Fisher). Pies nie chce i nigdy nie chciał zdominować człowieka. Pies robi to, na co pozwala mu człowiek i co mu przynosi korzyść (jedzenie, radość, ulgę). Np. Pies zachowuje się agresywnie, dlaczego? Bo człowiek w porę nie wyłapał problemu i takim zachowaniem pies nauczył się oddalać „zagrożenie” lub wymuszać coś, czego pożąda – co daje mu poczucie ulgi, zaspokojenie. Etc.

Pies doskonale się czuje, kiedy jego otoczenie jest dla niego przewidywalne. Kiedy ma wyćwiczony pewien zestaw zachowań, kiedy wie, że ma wsparcie od człowieka, który umie się z psem komunikować i rozumie psie potrzeby. Człowiek dla psa ma być przewodnikiem, któremu pies ufa, a nie którego pies się boi. I to przede wszystkim człowiek musi zrozumieć psa, nie odwrotnie. Dlatego tak ważne jest, by umieć się tak zachowywać, żeby pies „wiedział”, o co nam chodzi bez niepotrzebnego stresowania psa, wzbudzania strachu, złości czy frustracji, bo od takich emocji prosta droga do problemów.



ADOPTOWANY PIES W NOWYM DOMU – PODSTAWOWE WSKAZÓWKI

NAJWAŻNIEJSZE:

Czego NIE ROBIĆ od pierwszego dnia:

1. Nie bądź nachalny wobec nowego psa: nie pochylaj się nad psem, nie obejmuj go, nie ściskaj, nie siadaj z nim na podłodze, unikaj kontaktów „twarzą w twarz” z psem, nie przechodź nad siedzącym, leżącym psem ze względu na bezpieczeństwo – pies może odebrać to jako zagrożenie i chcieć Cię ugryźć, (minimalizuj takie sytuacje przez pierwsze kilka tygodni)
2. Nie zwracaj na psa ciągle uwagi, nie obserwuj go, nie chodź za nim, nie wołaj co 5 sekund
3. Nie ekscytuj psa. Staraj się zachowywać tak, jakby pies tutaj zawsze był. Przy wychodzeniu z domu, przy wracaniu do domu, czy z psem, czy samemu, kiedy pies jest silnie pobudzony, staraj się nie zwracać uwagi na psa. Nawet wtedy kiedy wyszedłeś tylko do kuchni ,czy do toalety i wracając pies wyraźnie się cieszy, lub chodzi za Tobą krok w krok: udawaj, że go nie widzisz... **nie mów do niego, nie patrz, nie głaskaj...** (unikniemy pojawieniu się problemów separacyjnych)
4. Nie ufaj psu! Nie wiesz, jak pies zachowa się w niekomfortowej dla siebie sytuacji, nie wiesz, jak zareaguje na sąsiada, którego jeszcze nie zna, jak zareaguje na spacerze na inne psy, ludzi, ruch uliczny. Przez pierwsze tygodnie **ABSOLUTNIE NIE WOLNO** spuszczać psa ze smyczy na nie ogrodzonym terenie! Dość, że może uciec i nie znaleźć drogi powrotnej do domu, to może stać się ofiarą innego psa, wypadku komunikacyjnego, czy sam zaatakować innego psa, człowieka. Jeśli pies może zachowywać się agresywnie – zawsze zakładaj kaganiec.
5. Nie stosować przemocy fizycznej wobec psa! Nie szarpać go, nie bić, nie krzyczeć, nie machać gwałtownie rękami, nie straszyć psa swoją postawą, tupaniem, i innymi sposobami „odstraszania”, nie chwytać za obrozę i ciągnąć za nią, czy ściągać z kanapy, nie wyprowadzać siłą z pomieszczeń, w których nie może przebywać.
6. Zanim nie poznasz dobrze psa, staraj się, by w zasięgu psa nie znajdowały się jego zabawki, gryzaki, smakołyki oraz, by karma stale NIE znajdowała się w misce. Pies może pilnować tych przedmiotów/zasobów. Co tylko utrudni wasze relacje.
7. Nie zabieraj psu niczego, nie dając czegoś w zamian. Pies ma w pysku np. Twoją koszulę, buta, kość, kamień – chcąc mu go zabrać, możesz wzbudzić w nim jeszcze większą chęć posiadania tego, agrsję. Zawsze daj coś psu w zamian. Ma w pysku buta/kość/zabawkę – którą chcesz zabrać? Weź coś czym możesz przekupić psa. (Kawałek dobrego mięska, wędliny, inną zabawkę). Jeśli będzie chciał to wziąć, najpierw będzie musiał wypuścić, to co ma w pysku. Kiedy puści, zabierz i wtedy natychmiast daj „to coś” w zamian i wylewnie pochwal



FUNDACJA SKRZYDLATY PIES

ADOPTOWANY PIES W NOWYM DOMU – PODSTAWOWE WSKAZÓWKI

NAJWAŻNIEJSZE:

Co ROBIĆ od pierwszego dnia:

1. Wprowadzić jasne zasady, nawet na kartce sobie spisać, na co psu pozwalamy, a na co nie pozwalamy np.: czy pies może przebywać w łóżku, na kanapie, fotelu, w kuchni, w łazience itd.. spisać wszystko co opiekunom przyjdzie do głowy .
I NAJWAŻNIEJSZE: do tych zasad stosują się wszyscy domownicy! Nie może być tak, że jedna osoba pozwala na wchodzenie do kuchni, inna nie pozwala. Jedna osoba pozwala wskakiwać na kanapę, inna nie pozwala, czy przed wyjściem na spacer, jedna osoba każe zrobić siad, inna nie każe itd.. itd... wszyscy trzymamy jeden front! Jeśli jedna osoba próbuje wyegzekwować od psa np. komendę SIAD, to inna osoba nie rozprasza, nie odwraca uwagi psa..
2. Uczymy się być cierpliwi, konsekwentni i spokojni (nawet w stresujących, nerwowych sytuacjach, nawet kiedy się spieszymy). Pies doskonale wyłapie nasz nastrój!
3. Nagradzanie i karanie: musimy zapamiętać, że dla psa nagrodą jest nie tylko jedzenie, ale wszystko czego w danej chwili pies chce. Może to być: uwaga człowieka, nawet spojrzenie, głaskanie, mówienie do psa, zabawka, gryzak, przebywanie w danym pomieszczeniu czy w miejscu (kanapa) i oczywiście jedzenie i spacey!
Najbardziej czytelną „karą” dla psa jest ignorancja ze strony człowieka. Na początku, kiedy pies ma jakieś zachowanie mocno utrwalone może to być trudne, ale gwarantujemy, że przy odrobinie cierpliwości i konsekwencji IGNORANCJA DAJE ŚWIETNE REZULTATY. Np. Pies przy powitaniu bardzo się ekscytuje, skacze na człowieka, wyje, szczeka – udajemy, że totalnie tego nie zauważamy, odwracamy się od psa i robimy dalej swoje. Kiedy pies się uspokoi, wołamy do siebie i np. klepiemy po bokach, mówimy coś miłym głosem. Pies zaczyna się znowu ekscytować, szczekać, warczeć(cokolwiek innego niewłaściwego robić) - zrywamy znowu kontakt. Jeśli w momencie niewłaściwego zachowania psa zaczniemy do niego mówić, uspokajając go, niczego nie wskóramy a tylko utrwalimy to zachowanie. Nie raz jest tak, że krzycząc na psa – nie karzmy go a NAGRADZAMY! Pies ma naszą uwagę? MA!
Pies chce wejść do jakiegoś pomieszczenia? OK. – ale niech najpierw zrobi np. SIAD. Chwilę posiedzi w skupieniu, patrząc na człowieka. Chce dostać zabawkę? OK. – ale niech zawsze coś zrobi na komendę człowieka. I płynnie przechodzimy do punktu 4.
4. Od pierwszego dnia uczymy psa, że na wszystko musi zapracować. Choćby wykonaniem komendy SIAD, ŁAPA. WARUJ. STÓJ, NA MNIE etc.
I UWAGA: nagradzamy wyłącznie ten siad/łapę/głos/inne zachowanie psa, które poprzedziła nasza komenda. To nauczy psa skupiania uwagi na człowieku i nie wymuszania. Jeśli będziemy nagradzać, tj.: podawać jedzenie, reagować, głaskać, patrzeć, mówić do psa po każdym podaniu łapy, czy szczeknięciu psa, to pies szybko nauczy się, że każde podanie łapy/szczeknięcie daje mu jakąś nagrodę: jedzenie,



ADOPTOWANY PIES W NOWYM DOMU – PODSTAWOWE WSKAZÓWKI

uwaga człowieka, głaskanie.. i to prosta droga do zaczepiania łapą czy szczekania w najmniej sprzyjającej sytuacji. (to samo dotyczy innych zachowań)

5. **Jedzenie:** karmimy psa 2 – 3 razy dziennie. Jeśli pies je suchą karmę. Kupujemy karmę dobrej jakości. Absolutnie odpadają karmy typu: pedigree, chappy, karmy dostępne w sieciach! To jedzenie jest **SZKODLIWE!** (czytamy skład karmy) Dzienną dawkę karmy (zawsze podana a opakowaniu) dzielimy na 2 – 3 części i dajemy w wyznaczonych porach. Jedzenie nigdy nie zostaje w misce. Stawiamy porcję karmy w wyznaczonej porze. Pies ma na zjedzenie ok. 15 min. nie zje. Karma znika z miski do następnej pory karmienia. Suchą karmę można też wykorzystywać do zabaw i ćwiczeń z psem w roli zagródek za dobrze wykonane zadanie. Np. w porze karmienia – zamiast karmę dawać do miski, bierzemy do ręki, kieszeni i bawimy się nią na spacerze czy w domu ćwicząc różne komendy. Uważajmy tylko, by podczas zabaw połączonych z jedzeniem pies intensywnie nie biegał i nie wykonywał gwałtownych ruchów, by uniknąć skrętu żołądka.
Kiedy pies kilka godzin ma pozostać sam w domu, kiedy np. wychodzimy do pracy, dajemy mu mniejszą porcję jedzenia. Druga np. popołudniowa dawka może być większą. Większa, wtedy kiedy już jesteśmy w domu i będzie możliwość wyjścia z psem w razie potrzeby załatwienia spraw fizjologicznych (siku, kupka). Pies trawi ok. 6 - 8 godzin.
6. **Spacer:** na spacerach pozwalamy psu wachać do woli! W spacerach, nawet dla psów północnych, obok ruchu, wysiłku fizycznego, równie ważne jest zbieranie informacji o otoczeniu za pomocą właśnie wachania. Czasami 2km spacer z nosem przy ziemi bywa dla psa bardziej męczący i stymulujący mózg niż bieg 15 km. Intensywność i zabawy na spacerach dostosowujemy indywidualnie, w zależności od dnia, nastroju psa, jego chęci współpracy. Na spacerach również bardzo fajnie można z psem ćwiczyć komendy SIAD. ZOSTAŃ, WRACAJ. Dobrym rozwiązaniem jest zaopatrzenie się w ok. 10m linkę, na której świetnie się z psem ćwiczy i ma się go ciągle pod kontrolą. Jeśli pies nie ma problemów w kontaktach z innymi psami, również nie zabraniamy mu kontaktów z innymi psami. Jednak zawsze należy zapytać o zgodę opiekuna napotkanego psa. Nasz pies może nie mieć problemów w relacjach z psami, ale napotkany pies może te problemy mieć, może być psem nie lubiącym kontaktów, może być agresywny, w trakcie rehabilitacji, szkolenia etc. Dla psa mieszkającego w mieszkaniu, bez dostępu do ogrodu, optymalnym rozwiązaniem jest, jeśli jest wyprowadzany na spacer – załatwianie potrzeb fizjologicznych – co ok. 6 – 7 godzin. Czyli 4 spacery dziennie. Spacer poprzedzający czas, kiedy pies najwięcej godzin będzie musiał spędzić w domu, powinien być najbardziej intensywny i długi. Po takim spacerze pies dostaje mniejszą dawkę jedzenia. By nie być głodnym, ale też nie mieć pełnego żołądka. Bardzo ważne jest, by w miarę możliwości nie zmieniać porę wychodzenia z psem na spacer. Rutyna w tej kwestii odpowiednio „ustawia” psu organizm, nie powoduje dyskomfortu związanego z trzymaniem moczu czy chęci zrobienia kupy, co z kolei ma bardzo duże znaczenie dla zdrowia psich nerek i układu pokarmowego.



ADOPTOWANY PIES W NOWYM DOMU – PODSTAWOWE WSKAZÓWKI

7. Jak reagować w nie konfrontacyjny i bezpieczny sposób: Jeśli pies wejdzie na kanapę, fotel, łóżko, do pomieszczenia, gdzie nie wolno mu przebywać, **NIGDY** nie rzucaj/nie wyrzucaj go siłą, nie krzycz, nie chwytaj za obroź, nie szarp. Weź jakiś pyszny smakołyk, zabawkę, którą zachęć psa do zejścia/ wyjścia. Kiedy to zrobi natychmiast nagródź! Jeśli pies jest uparty, nie chce zejść np. z kanapy: rzuć zabawkę/smakołyk na pewną odległość – niemal zawsze pies zeskoczy, żeby to zdobyć. Kiedy już zeskoczy, weźmie nagrodę, daj mu kolejną z ręki i wylewnie pochwal.
Kiedy Pies przebywa w miejscu gdzie nie może, na kanapie, np. na której nie może leżeć– nigdy go w tych miejscach w żaden sposób nie nagradzaj. Nie głaszcz, nie dawaj jedzenia. Dostaje nagrody, dopiero jak zejdzie. Jeśli siedzisz na kanapie, a pies wskoczy i nie chce zejść – wstań i odejdz od kanapy, zawołaj go. Podejdzie – od razu nagradzaj. Jeśli to nie zadziała - wyjdz do innego pomieszczenia – zawołaj go – przybiegnie – nagródź czymś. Jeśli na spacerze pies zacznie się wrywać, szarpać na smyczy – nie walcz z nim. Stań, jeśli umie, poproś o wykonanie SIAD, poczekaj chwilę. Uspokoi się – nagródź czymś (noś w kieszeni jakieś psie przysmaki), spróbuj iść dalej. Zacznie znowu wrywać – powtarzasz. Rozumiesz już mechanizm reagowania bez bezpośredniej konfrontacji z psem? Bez zbędnego stresowania psa?
8. Bardzo ważne jest, by nauczyć się rozpoznawać sygnały uspokajające, które bardzo ułatwiają komunikację z psem. Ułatwiają zrozumienie psa a co za tym idzie unika się niekomfortowych czy wręcz niebezpiecznych sytuacji z psem, z innymi napotykanymi psami. Polecamy książkę Pani **Turid Rugaas "Sygnały uspokajające - jak psy unikają konfliktów"** tutaj przystępnie opisane na podstawie książki http://skrzydlatypies.republika.pl/artukul_1.html

Ten tekst jest bardzo krótką notką, która nie zawiera wszystkich aspektów opieki nad psem, nie zawiera wszystkich problemów, które mogą pojawić się w relacjach z psem. W tekście tym zależało mi na tym, by dać proste wskazówki Nowemu Opiekunowi na pierwsze tygodnie pobytu psa w nowej ludzkiej rodzinie.

W razie pytań, wątpliwości, problemów z psem zawsze możesz zwrócić się do nas o pomoc, o poradę czy pokierowanie do odpowiedniego szkoleniowca, behawiorysty, weterynarza.

Katarzyna Grzegorzcyk